

LIST DO STANISŁAWA WITKIEWICZA

List poniższy, zamieszczony w książce Marii Witkiewiczówny, nie został przez Piłsudskiego zaopatrzony w datę roku. Że jest on pisany w r. 1912, wynika z treści, zwłaszcza ze zdania, w którym Piłsudski pisze, iż pracuje obecnie nad r. 1863, co potrzebne mu jest do wykładów, które prowadzi. Ponieważ od lutego do 17. V. Piłsudski wyklada «Zarys historii militarnej powstania styczniowego» — datę listu należy odnieść do tego czasu.

Kraków, 7/V. Szlak 25. I p.

Kochany Wujaszku!

Jest dużo egoizmu w każdym człowieku, a więc i we mnie. Wobec tego, żem od czasu do czasu to od Bronisia, to od innych o Kochanym Panu, Panie Stanisławie, wiedział, nie starałem się przewyciężyć mego piórowstrętu i bezpośrednio z Wujaszkiem korespondencji nie zawiązywałem. Wiedziałem o Panu, nie miałem powodu do niepokoju, no i jakoś szło. Nieraz przychodziło mi do głowy, że jednak postępuję nie zanadto pięknie, gdy tym swoim postępowaniem pozwalam być może zagościć choć na chwilę w umyśle Drogiego Pana przykrej prawdopodobnie myśli, że w tym rozgwarze zajęć i interesów, który mię otacza, nie ma miejsca na myśl o Panu, który mi tyle serca, współczucia i serdeczności okazał.

Tak nie jest, drogi panie Stanisławie, i jedynym powodem, dla którego tak rzadko daję znak życia, jest moje horrendalne lenistwo do pióra, lenistwo, które mi przeszkadza ogromnie we wszystkich moich pracach, a którego jednak zwalczyć nie jestem w stanie.

Proszę przyjąć, drogi Wujaszku, powinszowanie w dzień Jego Imienin i najserdeczniejsze życzenia przede wszystkim zdrowia, bo ze zdrowiem musi przyjść i to, co niespożyta energia Wujaszka i jego talent dać może i da ludziom.

Co do mnie, to poza pracami zwykłymi, siedzę obecnie w roku 1863 po same uszy. Potrzebne mi do wykładów, które prowadzę, a i do wypracowywanej przeze mnie teorii rewolucji rozumianej praktycznie, daje mi materiał i dane...

Ale to takie nieznośne — mieć kilka różnych, niejednołitych interesów na głowie i ten proces przechodzenia od jednej pracy do drugiej jest dla mnie niesłychanie męczący.

Nie mam w tym wprawy i brak mi do tego systematyczności, której w swym charakterze nie mam.

Osobliwie gdy się zdarza, że w tym samym okresie czasu zejdą się spieszne prace w różnych kierunkach, jestem tak

wściekły, że potem muszę odpocząć kilka dni, nie ruszając żadnej z nich. Ze zdrowiem jest mi jako tako. Ten rok jakoś przetrzymałem bez żadnych chorób bardziej serio. Lecz z domu choroba nie wyłazi. Teraz żona mi ustawicznie kwęka. Miała ropne zapalenie gruczołów, przeszła ciężką operację i dotąd w zupełności nie przysłała do siebie.

Zostawiam miejsce dla niej¹⁾ i prosząc Wujaszka, by zechciał złożyć pani Dembowskiej wyrazy głębokiego szacunku i ucałowanie rącek, proszę raz jeszcze, by wujaszek w swym sercu zostawił dla marnotrawnego, ale szczerze przywiązanego siostrzeńca trochę miejsca i pamięci.

Serdeczne uściśnienie proszę przyjąć

J. Piłsudski.

O REWOLUCJI 1905 ROKU

Odczyt «O rewolucji 1905 roku» wygłosił Józef Piłsudski w «Promieniu» w dniu 11. V. 1912, prawdopodobnie jako dalszy ciąg odczytu z dnia 2. II. tegoż roku, w którym zanalizował położenie w przeddzień rewolucji. Odczyt poniżej zamieszczony po raz pierwszy został ogłoszony przez Wł. Pobóg-Malinowskiego w «Wiadomościach Literackich» z dnia 13. IX. 1931 r. według stenograficznych notatek, dokonanych przez Juliana Stachiewicza.

Zajmę się rewolucją 1905 r. dlatego, że zjawiska jej są dla nas bardzo bliskie i że dotąd wywołują w umysłach różne poglądy i ich starcia. Do tych starć chcę dodać i swój pogląd.

Zjawiska rewolucyjne rozpatruję jako wojnę najzupełniej swoistą; podlegają one pewnym najogólniejszym prawom wojny. Jest to wojna o władzę. W wojnie działają dwa czynniki: czynnik moralny i techniczny. Co do każdego z nich muszę zrobić zastrzeżenie. Czynniki moralne — to przekonanie o słuszności swojej sprawy, przekonanie o przewadze nad przeciwnikiem itp. Nazwę to czynnikami psychicznymi.

Czynniki techniczne — to nie tylko technika broni, lecz i cała administracja, cały zarząd, który siły zbrojne uposaża.

Napoleon twierdził, że powodzenie przede wszystkim zależy od czynników moralnych.

¹⁾ W liście.